

Żurek, Piotr

Akcja Hotelu Lambert na rzecz obalenia bana Chorwacji Josipa Jelačića w dobie Wiosny Ludów

Przegląd Historyczny 96/3, 439-448

2005

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

PIOTR ŻUREK
Akademia Techniczno–Humanistyczna
Bielsko–Biała
Wydział Humanistyczno–Społeczny

Akcja Hotelu Lambert na rzecz obalenia bana Chorwacji Josipa Jelačića w dobie Wiosny Ludów

Chorwaci zajmowali w polityce Hotelu Lambert szczególne miejsce, które uwarunkowane było przede wszystkim ich usytuowaniem geopolitycznym. Naród chorwacki, mimo swojej niezbyt licznej populacji, zamieszkiwał i zamieszkuje rozległe terytorium, leżące na południowych rubieżach Europy Środkowej i północnych krańcach Półwyspu Bałkańskiego. Pozycja ta powodowała, że Chorwaci nie tylko egzystowali w różnych strukturach państwowych (monarchia Habsburgów, Imperium Osmańskie), ale także współżyli i sąsiadowali z różnymi innymi nacjami mającymi swoje własne interesy narodowe. Chodzi tu nie tylko o Niemców i Turków, ale przede wszystkim o Serbów, Węgrów i Włochów. Fakt ten dostrzegany był przez księcia Adama Jerzego Czartoryskiego oraz jego współpracowników, dlatego też sprawy chorwackie podejmowano zarówno w ramach wschodniej, jak i bałkańskiej polityki Hotelu Lambert, a także polityki, która związana była z Europą Środkowowschodnią¹.

Hotel Lambert już od roku 1843 utrzymywał stały kontakt z czołowymi działaczami chorwackiego ruchu iliryjskiego, przede wszystkim z Ljudevitem Gajem, Stjepanem Carem oraz z Albertem Nugentem².

W 1844 r. agent Hotelu Lambert w Belgradzie, Franciszek Zach, w swoim raporcie z 23 marca, przesłanym do centrali w Paryżu, zamieścił listę „najbardziej liczących się” patriotów chorwackich. W spisie tym w części dotyczącej kadry oficerskiej na pierwszym miejscu znalazł się późniejszy ban Chorwacji, pułkownik Josip Jelačić³. Politycy z obozu Czartoryskiego czytający ten raport na pewno nie zdawali sobie wówczas sprawy, że już za kilka lat — w okresie Wiosny Ludów — pułkownik Jelačić stanie na przeszkodzie realizowanych przez Hotel Lambert planów politycznych.

¹ Cf. J. Š i d a k, *Hotel Lambert i Hrvati*, [w:] *Studija iz hrvatske povijesti XIX stoljeća*, Zagreb 1973, s. 167–177; J. S k o w r o n e k, *Polityka bałkańska Hotelu Lambert (1833–1856)*, Warszawa 1976.

² J. S k o w r o n e k, *Sprzymierzeńcy narodów bałkańskich*, Warszawa 1983, s. 243–249.

³ F. Z a c h, *Rapport sur mes relations avec la Croatie* (Belgrad 23 marca 1844), BCzart. 5390 IV, s. 416: („pułkownik Jelačić z Glina”). Właśnie w tym czasie Josip Jelačić dowodził pierwszym bańskim pułkiem w Glinie, cf. J. N e u s t ä d t e r, *Ban Jelačić i događaji u Hrvatskoj od 1848*, t. I, Zagreb 1994, s. 269–271.

W okresie Wiosny Ludów podstawową bazą dla działalności Hotelu Lambert było ogarnięte powszechną rewolucją terytorium monarchii Habsburgów. Państwo to, będące areną sporów narodowościowych związanych z dążeniami niepodległościowymi Włochów, Węgrów oraz narodów słowiańskich, przeżywało wówczas jeden z najbardziej dramatycznych rozdziałów w swojej historii. Politycy z Hotelu Lambert wraz z rządem francuskim i sardyńskim planowali wykorzystać tę sytuację do likwidacji monarchii Habsburgów i zastąpienia jej federacyjnym Związkiem Naddunajskim, w którym Chorwaci oraz pozostali Słowianie Południowi mieli mieć zagwarantowane wszelkie swobody⁴. Według założeń księcia Adama Jerzego Czartoryskiego federacja ta miała zostać osiągnięta dzięki ponadnarodowej ugodzie włosko-słowiańsko-węgierskiej⁵.

Politycy z obozu Czartoryskiego doskonale zdawali sobie sprawę, że realizacja tego planu jest możliwa jedynie na drodze całkowitego pogodzenia interesów Słowian Południowych — przede wszystkim Chorwatów — z Madziarami. Stąd Hotel Lambert postawił przed sobą zadanie doprowadzenia do politycznego kompromisu chorwacko-węgierskiego oraz chorwacko-włoskiego. Według koncepcji politycznych Hotelu Lambert z 1848 r. kompromis ten miał być: po pierwsze — wstępną fazą w budowie Związku Naddunajskiego, po drugie — przyczyną odwołania pułków chorwackich z frontu włoskiego, po trzecie — jego skutkiem byłoby doprowadzenie do udostępnienia powstańcom węgierskim portu w Rijecie. Należy tutaj przypomnieć, że w okresie Wiosny Ludów port ten miał kolosalne znaczenie strategiczne, zwłaszcza jako punkt przerzutu broni. Znaczenie Rijeki doceniał również Hotel Lambert, a szczególnie „jeden z poufnych przyjaciół księcia Adama Czartoryskiego”, generał Józef Bem⁶. Polski wojskowy uważał bowiem Rijekę za „port nadziei”, poprzez który polscy ochotnicy przybywaliby z Europy Zachodniej. Koncepcja ta związana była z lansowanym przez niego planem utworzenia na terenie Chorwacji legionu polsko-słowiańskiego⁷.

Główną przeszkodą w doprowadzeniu do ugody włosko-słowiańsko-węgierskiej była sytuacja polityczna w Chorwacji oraz głęboko zakorzeniona lojalność chorwackich elit wobec Habsburgów. Przypomnijmy, że terytorium Chorwacji cywilnej (oddzielone od tzw. Pogranicza Wojskowego) wchodziło w skład Korony Węgierskiej. Postępująca na nim bezwzględna madziaryzacja była przyczyną ostrego konfliktu narodowościowego chorwacko-węgierskiego. Dlatego z chwilą powstania na Węgrzech rządu narodowego z Batthyany i Kossuthem na czele, chorwackie Zgromadzenie Narodowe 25 marca 1848 proklamowało Trójjedne Królestwo Dalmacji, Chorwacji i Sławonii, domagając się całkowitej politycznej i finansowej niezależności od Węgier. Uznano również język chorwacki za urzędowy. Potwierdzeniem jedności ziem chorwackich i ich lojalności wobec

⁴ J. F e l d m a n, *Sprawa polska w roku 1848*, Kraków 1933, s. 259; M. H a n d e l s m a n, *Rok 1848 we Włoszech i polityka ks. Adama Czartoryskiego*, Kraków 1936, s. 53. Zarys tej koncepcji Czartoryskiego vide: Wyciąg z Depeszy Władzy do M. Czajkowskiego (Stambuł, 17 listopada 1848), BCzart. 5387 III, s. 142–147.

⁵ J. S k o w r o n e k, *Polityka*, s. 304.

⁶ J. F a l k o w s k i, *Wspomnienia z roku 1848 i 1849*, Poznań 1879, s. 82; Stosunki Czartoryskiego z gen. Bemem nie zawsze układały się dobrze. W 1833 r. doszło między nimi do konfliktu związanego ze sprawą legionu portugalskiego. Jednak w okresie Wiosny Ludów Bem postępował w „myśl wskazań księcia Adama Czartoryskiego”, vide: W. T o k a r z, *Bem Józef*, PSB, t. I, Kraków 1935, s. 418.

⁷ J. F a l k o w s k i, op. cit., s. 84–85; A. D i v é k y, *Węgry a Polacy w XIX stuleciu*, Warszawa 1918, s. 48; J. C h u d z i k o w s k a, *Generał Bem*, Warszawa 1990, s. 464.

dworu cesarskiego był wybór na stanowisko bana barona Josipa Jelačića⁸. Jego pozycja była tym silniejsza, że nieoficjalnie jego wybór popierany był przez koła rządzące we Wiedniu. W tym czasie rządy w Austrii sprawowała faktycznie kamaryła dworska, skupiona wokół arcyksiężnej Zofii. Nie jest tajemnicą, że w skład kamaryli wchodziła również tzw. frakcja chorwacka, na której czele stał baron Kulmer⁹. Oprócz niego frakcję tworzyli: ban Josip Jelačić, Metel Ožegović oraz Josip Juraj Strossmayer.

Pochodzący z Pogranicza Wojskowego Jelačić cieszył się ogromnym autorytetem wśród chorwackich graniczników — doborowych oddziałów armii austriackiej, bezwzględnie lojalnych wobec Wiednia. Fakt ten miał istotne znaczenie dla przyszłości Austrii. Świadomi tego byli również politycy z Hotelu Lambert, tym bardziej że już od wiosny 1848 r. chorwackie pułki graniczników tworzyły główne zgrupowanie wojsk Radetzkiego w Lombardii¹⁰.

Książę Czartoryski zdawał sobie również sprawę, że jedyną osobą wśród Chorwatów, mogącą doprowadzić do kompromisu z Węgrami oraz odwołać pułki chorwackie z Włoch, jest właśnie Jelačić. Dlatego też Polacy z kręgu Hotelu Lambert już latem 1848 r. postanowili wykorzystać wszystkie swoje wpływy, aby wejść w kontakt z chorwackim banem i doprowadzić do jego zwerbowania.

Akcja ta prowadzona była zarówno na terenie Chorwacji, jak i we Wiedniu. W stolicy Austrii głównymi agitatorami i rzecznikami polityki Hotelu Lambert byli przede wszystkim książę Konstanty Czartoryski i książę Jerzy Lubomirski. Tę ostatniego wiązała z Jelačićem stara przyjaźń¹¹. Początki ich znajomości sięgały prawdopodobnie czasów służby Jelačića w Galicji. Warto przypomnieć, że Josip Jelačić po skończeniu Akademii Wojskowej we Wiedniu w 1819 r., został skierowany jako porucznik do służby w 3 pułku dragonów, stacjonującym w Łańcucie. Późniejszy ban Chorwacji spędził tam z przerwami około ośmiu lat (1819–1825, 1828–1830)¹². Książę Lubomirski w trakcie licznych spotkań z Jelačićem w Wiedniu miał uzyskać od niego zgodę na stworzenie polskiego legionu w Chorwacji, a nawet zawrzeć z nim stosowne porozumienie¹³.

Hotel Lambert pragnął swojej akcji w Chorwacji nadać oficjalny charakter, dlatego w tym celu wysłano do Zagrzebia Ludwika Zwierkowskiego–Lenoira. Agent Główny Hotelu Lambert w Stambule Michał Czajkowski chciał, aby misja Lenoira prowadzona była z pozycji oficjalnego rezydenta księcia Czartoryskiego na dworze bana Chorwacji. Dlatego też już w czerwcu 1848 r. Czajkowski zaopatrzył Zwierkowskiego w list skierowany do chorwackiego działacza politycznego i kulturalnego Ljudevita Gaja, który polski agent przekazał mu w pierwszych dniach września. W liście tym Czajkowski, powołując się na

⁸ T. M a r k u s, *Hrvatski politički pokret 1848–1849 godine*, Zagreb 2000, s. 68–69.

⁹ J. H o r v a t, *Politička povijest Hrvatske*, t. I, Zagreb 1990, s. 100.

¹⁰ H. B a t o w s k i, *Legion Mickiewicza a Słowiańszczyzna w roku 1848*, Kraków 1948, s. 39–41.

¹¹ Jelačić miał to sam powiedzieć agentowi Hotelu Lambert — Ludwikowi Zwierkowskiemu–Lenoironi, vide: Raport Lenoira (Zagreb, 1 października 1848), BCzart. 5387 III, s. 132; cf. F. I l e ś i ć, *Knez Lubomirski i Jelačić izdajica*, „Riječ”, 7 juna 1930, nr 20, s. 1–2.

¹² J. N e u s t ä d t e r, op. cit., s. 252–256. Pewne ślady bytności Jelačića w Polsce są także widoczne w jego spuściznie rękopiśmiennej, np. to, że utrzymywał kontakty z rodziną Potockich: Listy z Łańcucia, Ostavština Josipa Jelačića, Korespondencja (1827–1857), Arhiv grada Zagreba (dalej: AGZ), sg. 6/283–287. W czasie swojego kilkuletniego pobytu w Polsce Jelačić na pewno w jakimś się stopniu nauczył się języka polskiego, m.in. wskazuje na to tekst polskiej pieśni „Gdzie się podział...”, spisanej własnoręcznie przez niego, AGZ, sg. 7/31.

¹³ J. S k o w r o n e k, *Sprzymierzeńcy*, s. 333–334.

dawną współpracę z Gajem, prosił go, aby ten dopomógł w umieszczeniu Lenoira na dworze Jelačića¹⁴. Mimo że Gaj znajdował się wówczas w ostrym konflikcie z Jelačićem, nie odmówił wyświadczenia tej przysługi Hotelowi Lambert i już 6 września Ludwik Zwierkowski uzyskał oficjalną audiencję u bana Chorwacji. W trakcie tego spotkania Lenoir przekazał Jelačićowi list akredytacyjny, który skierował doń w imieniu księcia Czartoryskiego Michała Czajkowski¹⁵. W trakcie rozmowy, którą przeprowadził Zwierkowski z Jelačićem, polski wysłannik starał się przekonać bana do koncepcji Czartoryskiego. Misja Zwierkowskiego zakończyła się jednak kompletnym fiaskiem. 11 września 1848 Jelačić rozpoczął wojnę z Węgry¹⁶.

Wydawałoby się, że wybuch otwartego konfliktu zbrojnego chorwacko-węgierskiego całkowicie przekreśla dalekosiężne plany Hotelu Lambert. Czartoryski nadal jednak uważał, że kompromis węgiersko-południowosłowiański jest możliwy, jeśli tego rodzaju inicjatywa zostanie poparta przez rządy Francji i Sardynii. Dlatego 29 września 1848 ksiądz doprowadził w Paryżu do spotkania, w którym prócz niego wzięli udział minister spraw zagranicznych Francji Jules Bastide oraz poseł sardyński Brignole. Podczas tej konferencji zarówno Bastide, jak i Brignole wyrazili zgodę na udzielenie poparcia dla misji nowego agenta Czartoryskiego na Bałkanach, Ludwika Bystrzonowskiego (Macair)¹⁷. Jego głównym zadaniem miało być przekonanie przywódców Słowian Południowych oraz Węgrów do ugody i wspólnej walki przeciwko Austrii, na której gruzach ma powstać przyszły Związek Naddunajski¹⁸. Według księcia Adama pierwszym etapem misji Bystrzonowskiego powinno być Królestwo Sardynii, prowadzące wówczas wojnę z Austrią. Czartoryski uważał bowiem, że wycofanie chorwackich pułków z Włoch jest możliwe jedynie wówczas, gdy Jelačić dostanie coś w zamian. Ta myśl była zresztą zgodna z intencjami samego króla sardyńskiego Karola Alberta, który miał sugerować hrabiemu Władysławowi Zamoyskiemu, że jest gotów skorzystać z polskiego pośrednictwa, aby porozumieć się z Jelačićem¹⁹. Zgodnie z tymi założeniami już w październiku 1848 r. Ludwik Bystrzonowski oraz Zamoyski i generał Wojciech Chrzanowski przeprowadzili w Turynie pertraktacje z rządem i królem Sardynii. W wyniku tych rozmów działaczom Hotelu Lambert udało się uzyskać od rządu Sardynii obietnicę, że jest on gotów przekazać (Jelačićowi) trzy miliony franków w zamian za odwołanie chorwackich pułków z Włoch²⁰. Zadowolony z takiego obrotu sprawy Bystrzonowski postanowił niezwłocznie przystąpić do działań na terenie Chorwacji i już 17 października opuścił Turyn, aby przez Ankonę i Rijekę dotrzeć do Zagrzebia.

¹⁴ M. Czajkowski do Lj. Gaja (Stambuł 12 czerwca 1848), BCZart. 5387 III, s. 6–7; V. Deželčić, *Pisma pisa- na doktoru Ljudevitu Gaju i neki njegovi sastavci (1828–1850)*, [w:] *Grada za povijest književnosti Hrvatske*, JAZU, knjiga 6, Zagreb 1909, s. 43.

¹⁵ F. Bučar, *Arhiv i muzej knezova Čartoryskih u Krakovu. Pismo Mihajla Čajkovskog Jelačiću*, „Obzor”, 7 III 1933, nr 55, s. 2 (ibidem list Czajkowskiego w tłumaczeniu chorwackim).

¹⁶ J. Šidak, *Hotel Lambert*, s. 172.

¹⁷ M. Handelsman, *Rok 1848 we Włoszech*, s. 53; J. Skowronek, *Polityka*, s. 147–148.

¹⁸ H. Chudzió, *Ludwik Bystrzonowski (1797–1878) — agent Hotelu Lambert na Bałkanach w dobie Wiosny Ludów*, [w:] *Rok 1848. Wiosna Ludów w Galicji. Zbiór studiów*, red. W. Wica, Kraków 1999, s. 180.

¹⁹ M. Handelsman, *Rok 1848 we Włoszech*, s. 53.

²⁰ Nota L. Bystrzonowskiego skierowana do ministerium sardyńskiego (Turyn październik 1848), BCZart. 5369 III, s. 27–28; List Bystrzonowskiego do A. Czartoryskiego (Turyn 17 października 1848), ibidem, s. 28–29; H. Chudzió, op. cit., s. 180–181; J. Skowronek, *Adam Jerzy Czartoryski 1770–1861*, Warszawa 1994, s. 461; J. Nowak, *Władysław Zamoyski. O sprawę polską w Europie (1848–1869)*, Poznań 2002, s. 92.

Przybywszy tam 3 listopada, spotkał się z Ljudevitem Gajem, który znajdował się wówczas w wyraźnej opozycji do Jelaćicia i prowadził tajne rokowania z Pesztem na temat porozumienia chorwacko-węgierskiego²¹. W rozmowie z Bystrzonowskim Gaj miał przekonywać agenta Hotelu Lambert, że odwołanie chorwackich pułków z Włoch nie jest możliwe, dopóki u władzy znajduje się Jelaćić. Chorwacki polityk zaproponował zatem Bystrzonowskiemu, że gotów jest doprowadzić do obalenia bana i odwołać chorwackich graniczników z Włoch. Za tę przysługę Gaj miał się domagać 300 000 franków. Zauważmy, że jest to kwota dziesięciokrotnie mniejsza niż ta, którą chciano poświęcić na ewentualne przekupienie Jelaćicia²².

Politycy z kręgu Hotelu Lambert z zainteresowaniem przyjęli propozycję Ljudevita Gaja, choć początkowo odnosili się do niego z dużą rezerwą. Z czasem zaproponowany przezeń sposób rozwiązania kwestii chorwackiej poprzez obalenie Jelaćicia coraz częściej będzie brany pod uwagę przez obóz Czartoryskiego.

Jak wspomnieliśmy, Hotel Lambert początkowo nie brał pod uwagę możliwości usunięcia Jelaćicia; wówczas, jeszcze pod koniec 1848 r., liczono na możliwość zawarcia kompromisu z chorwackim banem. Taką linię reprezentował wtedy Ludwik Bystrzonowski, dlatego za wszelką cenę pragnął nawiązać kontakt z Jelaćiciem. Polski agent szukał pośrednika w osobie serbskiego patriarchy Josifa Rajaćicia. Ponieważ w listopadzie 1848 r. Jelaćić prowadził operacje zbrojne przeciwko powstaniu wiedeńskiemu, Bystrzonowski wysłał do Wiednia jako swojego „kuriera” Desire Falknera²³ i zaopatrzył go w list, w którym starał się przekonać bana do koncepcji Hotelu Lambert (także do przyjęcia łapówki)²⁴. Z raportu, który pod koniec listopada Bystrzonowski skierował do Czartoryskiego, dowiadujemy się, że polski agent powątpiewał już wówczas w szansę porozumienia się z Jelaćiciem i sugerował księciu Adamowi, iż „wiosną mogą nastąpić nowe i ważne wypadki, wtedy Francja jeżeli przystąpi do wojny, powinna dać pieniądze Panu Gajowi, by Bana przewrócić”²⁵.

Jak można się było spodziewać, usiłowanie przekupstwa nie powiodło się. Jelaćić kategorycznie odrzucił propozycję Bystrzonowskiego²⁶. Jego nieustępliwa postawa skłoniła księcia Czartoryskiego do zwrócenia się do rządu francuskiego z prośbą o „przeznaczenie

²¹ J. Skowronek, *Polityka*, s. 148; H. Chudzió, op. cit., s. 181–182.

²² Mémoire sur la mission du comte Louis Bystrzonowski en Croatie et en Serbie (Karłowice, 22 listopada 1848), Archives Diplomatiques du Ministère des Affaires Étrangères. Paris (dalej: ADMAE); Memoires et Documents (dalej: MD), Turquie, Tom 60, No. Doc. 45, s. 287–288; J. Śida, *Hotel Lambert*, s. 173; J. Nowak, op. cit., s. 106.

²³ Desire Falkner był Francuzem. J. Skowronek (*Sprzymierzeńcy*, s. 398) określa go mianem „korespondent Bystrzonowskiego w Zagrzebiu”.

²⁴ L. Bystrzonowski, *Projet de l'écrit a S. Excellence le Ban de Croatie* (Karłowice, 22 listopada 1848), BCzart. 5369 III, s. 157–159; L. Bystrzonowski do A. Czartoryskiego (Karłowice, 24 listopada 1848), ibidem, s. 45 („chcę czekać na powrót mojego kuriera, przez którego wezwałem Bana do kategorycznej odpowiedzi, bo my od naszych punktów — nie odstąpimy”); R. Warnier, *Lettre de L. Bystrzonowski au ministre des affaires étrangères du 22 novembre 1848*, „Le Monde Slave” t. IV, 1935, 12, s. 125–127; L. Rusjan, *Polacy i sprawa polska na Węgrzech w roku 1848–1849*, Warszawa 1934, s. 156.

²⁵ L. Bystrzonowski do A. Czartoryskiego, BCzart. 5369 III (Karłowice, 24 listopada 1848), s. 46.

²⁶ M. Ekmecić, *Garašanin Czartoriski i Madari 1848–1849 godine*, [w:] *Srpsko-madarski odnosi i saradnja 1848–1867*, Naučni skupovi SANU, knj. XXXIV, Odeljenje jezika i književnosti, knj. 5, Beograd 1987, s. 36.

pewnej sumy pieniędzy dla pana Gaja, aby w ten sposób działać przeciwko banowi Jelačićowi²⁷.

Wszystko wskazuje na to, że Jelačić w jakimś stopniu liczył się z sugestiami polskiej propagandy. Ban oraz jego otoczenie zdawali sobie sprawę, że działalność Hotelu Lambert związana jest z dyplomacją francuską. Dlatego też Jelačić wraz z członkami chorwackiej frakcji dworskiej w Wiedniu, zdecydowali o wysłaniu specjalnego emisariusza do Paryża²⁸. Wybór padł na Andrije Torkvata Brlicia, którego zadaniem było nawiązanie kontaktów z działaczami Hotelu Lambert i rządem francuskim w celu przedstawienia im stanowiska Jelačića. Powierzenie tej misji właśnie Brlicowi nie było przypadkowe. Podstawową jego zaletą była bardzo dobra znajomość języka polskiego oraz to, że był silnie związany z sympatyzującą z Hotelem Lambert wiedeńską Polonią²⁹.

Decyzja o wysłaniu Brlicia do Paryża zapadła w ostatnich dniach listopada 1848 r. i na pewno była podjęta przez otoczenie Jelačića, zarówno pod wpływem zainspirowanej przez Bystrzonowskiego „misji” Falknera, jak i znanych z pewnością w tym kręgu przecieków na temat planów obalenia Jelačića. Poza tym musiano ją podjąć nagle, ponieważ już 1 grudnia Brlic wyruszył z Wiednia do Paryża, gdzie dotarł po dwóch tygodniach podróży, a 17 grudnia wszedł w bezpośredni kontakt z obozem Czartoryskiego i podtrzymywał te relacje aż do końca swojego pobytu w stolicy Francji³⁰. Bardzo ciekawą rozmowę przeprowadził Brlic na początku marca 1849 r. z Zamoyskim. Dyskutowano o „pewnym Polaku”, który w imieniu króla sardyńskiego proponował banowi pieniądze. Jak już wspominaliśmy, to właśnie Zamoyski wraz z Bystrzonowskim negocjował w Turynie z królem Karolem Albertem sprawę pieniędzy dla Chorwatów. Według Brlicia nie miano pewności co do tego człowieka i w związku z tym obawiano się prowokacji³¹.

W ciągu czteromiesięcznego pobytu Brlicia w Paryżu udało mu się zmienić poglądy Czartoryskiego na temat Jelačića. Wskazuje na to m.in. list księcia Adama, skierowany 7 marca 1849 do Ludwika Bystrzonowskiego, w którym Czartoryski stwierdził, że: „wyrócenie bana byłoby za wczesne, a może nawet szkodliwe”³². Ale rozmowy w Hotelu Lambert zmieniły również stanowisko Brlicia, który dał się całkowicie przekonać, że konieczna jest zgoda między Węgrami i Chorwatami. Chorwacki emisariusz podjął się również misji przekonania Jelačića do koncepcji Hotelu Lambert. W tym celu poprosił Czartoryskiego o list do Jelačića, w którym książę Adam namawiał chorwackiego bana do *fédération franche*³³. Po powrocie z Paryża, 29 marca 1849 Brlic dotarł do kwatery Jelačića, który mianował go osobistym sekretarzem. Jak dowiadujemy się z „Dziennika” Brlicia,

²⁷ A. Czartoryski do E. Drouyn de Lhuys (Paryż, 10 lutego 1849), ADMAE–MD, Turquie, Tom 60, No. Doc. 58, s. 318–319.

²⁸ Vide: R. Maixner, *Andrija Torkvat Brlic emisar bana Jelačića u Francuskoj*, Zagreb 1939; I. Brlic–Mažuranić, *Ulomci dnevnika A. T. Brlicia. Prvi ulomak: A. T. Brlic u slovačkom ustanku i banovu taboru (Dnevnik od 17. rujna do 1. prosinca 1848)*, Zagreb 1935; idem, *Ulomci dnevnika A. T. Brlicia. Drugi ulomak: A. T. Brlic kao banov emisar u Parizu (Dnevnik od 1. prosinca 1848 do 5. svibnja 1849)*, Zagreb 1935.

²⁹ P. Żurek, *Josip Juraj Strossmayer prema Poljskoj i Poljacima. Iz povijesti hrvatsko–poljskih veza u XIX. stoljeću*, „Časopis za suvremenu povijest” t. XXX, Zagreb 1998, nr 3, s. 484–487.

³⁰ I. Brlic–Mažuranić, *Ulomci dnevnika A. T. Brlicia. Drugi ulomak*, s. 23 n.

³¹ Ibidem, s. 52.

³² H. Batowski, *Polacy, Chorwaci i Węgrzy w roku 1848–1849*, „Polityka Narodów”, Warszawa 1937, s. 9.

³³ Kopia listu A. Czartoryskiego do J. Jelačića (Paryż, 12 marca 1849), Arhiv Obitelji Brlic (dalej: AOB), sg. 90, inventarni broj 14, sveznjica 1; P. Żurek, op. cit., s. 484–487.

w istocie próbował on przekonać Jelačića do projektów sugerowanych mu w Hotelu Lambert. W trakcie jednej z takich rozmów ban miał stwierdzić, że wszyscy Polacy *od Czartoryskog do posljednjeg nevaljaju, da su podli i ludi*³⁴.

Nieustępliwość chorwackiego bana sprawiła, że Hotel Lambert już wczesną wiosną 1849 r. powrócił do planu obalenia Jelačića. Tym razem jednak postanowiono dokonać tego wspierając rodzimą opozycję chorwacką, która znacznie się zaktywizowała po ogłoszeniu na początku marca przez cesarza Franciszka Józefa oktrojowanej konstytucji. Głównym inspiratorem tego planu był Karol Gregorowicz, zainstalowany pod koniec marca w Zagrzebiu nowy agent Hotelu Lambert³⁵. W odróżnieniu od wysłanników Czartoryskiego działających w Chorwacji Gregorowicz był osobą świetnie znającą ten kraj i posiadającą szerokie kontakty. W latach 1846–1848 mieszkał w Karlovcu (koło Zagrzebia), gdzie pracował jako nauczyciel francuskiego i był jednym z redaktorów wydawanej przez Gaja „Danici”. W chwili wybuchu rewolucji początkowo przebywał w Paryżu, gdzie został jednym z członków formowanego wówczas przez Cypriana Roberta Towarzystwa Słowiańskiego. W drugiej połowie 1848 r. wrócił na Balkany, gdzie dzięki rekomendacji patriarchy Rajačića i wojewody Šupljikca wstąpił ochotniczo do serbskich oddziałów w Wojwodinie. W marcu 1849 r. widzimy Gregorowicza, jak na polecenie Ludwika Zwierkowskiego–Lenoira, rezydenta Czartoryskiego w Belgradzie, podejmował działania wywiadowczo–propagandowe w Chorwacji³⁶. Dzięki wcześniejszemu tu pobytowi i wspomnianym znajomościom nowy polski agent doskonale zorientowany był w sytuacji politycznej i nastrojach Chorwatów. Szczególne koneksje łączyły go z działającą w Zagrzebiu „Słowiańską Lipą”³⁷ oraz związaną z tym towarzystwem redakcją czasopisma „Slavenski Jug”³⁸.

Gregorowicz nieprzypadkowo zainteresował się właśnie tymi organizacjami: wiedział dobrze, że stanowią one źródło antyjelačićowskiej opozycji. Wyjątkowo prężne na tym polu było liberalne koło wokół założyciela i redaktora naczelnego czasopisma „Slavenski Jug” Dragoljuba Kušlana (tzw. grupa Kušlana)³⁹. Oczywiście nie można powiedzieć, że Gregorowicz nawiązał bliższą współpracę z redakcją pisma czy grupą Kušlana. Jego działalność ograniczała się tylko do agitacji na rzecz stworzenia antyjelačićowskiej opozycji z prawdziwego zdarzenia, która doprowadziłaby do porozumienia z Węgry i obalenia bana. Pod silnym wpływem koncepcji reprezentowanych przez Gregorowicza

³⁴ I. Brlić–Mažuranić, *Ulomci dnevnika A. T. Brlića. Drugi ulomak*, s. 100.

³⁵ W. Felczak, T. Wasilewski, *Historia Jugosławii*, Wrocław 1985, s. 333; J. Skowronek, *Sprzymierzeńcy*, s. 334–338.

³⁶ Lj. Đurković–Jakšić, *Učestvovanje poljskih oficira u srpskom pokretu u Vojvodini 1848–1849*, „Zbornik za slavistiku” t. III, 1972, s. 131–132.

³⁷ Idem, *Saradnja Jugoslovena sa poljskim društvima „Ligom poljskom” i „Slovjanjskom lipom” 1848–1849 godine*, „Istorijski časopis” t. XXI, 1974), s. 267–268; M. Živančević, *Croatica iz arhiva Čartoriskih*, „Zbornik za slavistiku” t. XXI, 1981, s. 71–73.

³⁸ K. Gregorowicz do L. Zwierkowskiego–Lenoir (26 maja 1849), BCzart. 5426 IV, s. 877; J. Skowronek, *Sprzymierzeńcy*, s. 337–338.

³⁹ D. Kušlan do L. Zwierkowskiego–Lenoir (Zagrzeb, 28 marca 1849), BCzart. 5426 IV, s. 367–369; Grupa Kušlana tworzyli m.in.: N. Krestić, Lj. Šplait, M. Medaković, B. Šulek, I. Kukuljević, M. Georgijević, Lj. Vukotinić, I. Mažuranić, O. Utješnović–Ostrožinski, bracia Župan.

znajdowali się m.in. Ivan Mažuranić⁴⁰ i wydawca pisma „Slavenski Jug” Lavoslav Župan. Ten ostatni już pod koniec kwietnia 1849 r. został wysłany przez Gregorowicza do Paryża, gdzie miał się domagać od Czarotorskiego 25 000 sztuk broni, w zamian zaś obiecywał doprowadzić do usunięcia Jelaćicia. Książę Adam skierował Župana do agencji Hotelu Lambert w Belgradzie, która jego zdaniem posiadała fundusze na ten cel⁴¹.

Mimo że książę Czarotorski był niezadowolony z działań Gregorowicza w Chorwacji, to jego agent starał się prowadzić intensywną agitację na rzecz koncepcji Hotelu Lambert. Właśnie taki charakter miały artykuły publikowane przezeń w niemieckojęzycznym dzienniku zagrzebskim „Südslawische Zeitung”. Swoje teksty Gregorowicz podpisywał inicjałami przybranego imienia i nazwiska, pod którym przebywał w Chorwacji — „O. O.” (Oskar Otto)⁴².

Wszystko wskazuje na to, że Gregorowicz publikował również anonimowo w opozycyjnym czasopiśmie „Slavenski Jug”. 1 maja 1849 ukazał się tam artykuł nieznanego autora podpisującego się inicjałem „G” (lub „6”). Artykuł ten wprowadził wiele zamieszania na całej chorwackiej scenie politycznej. Jego autor stwierdzał, że czas Austrii dobiega końca, co powinno skłonić Jelaćicia, który uważany jest za największy autorytet wśród Słowian Południowych, do wzięcia w swoje ręce spraw tych narodów. Co więcej, porównał go do odnoszącego wówczas liczne zwycięstwa polskiego generała Józefa Bema, stwierdzając: *Ban je sad kod nas ono, što je u Erdelju Bem; i ako ban nebude ono, što je Bem, on neće Bema moći izdržati*⁴³. Bez wątpienia stwierdzenie to sugeruje, że jeżeli Jelaćić nie zmieni swojej polityki, to jego urząd obejmie Bem. Innymi słowy, artykuł zawierał przesłanie jednej z podstawowych koncepcji Hotelu Lambert obalenia Jelaćicia i zastąpienia go Bemem⁴⁴.

Nic dziwnego, że publikacja ta zbulwersowała zarówno chorwacką opinię publiczną, jak i elity polityczne. Tekst znany był również Jelaćiciowi, doskonale poinformowanemu o planach Hotelu Lambert, dzięki czemu właściwie odczytał aluzje artykułu Gregorowicza⁴⁵. Na pewno towarzyszyło temu niemałe zdenerwowanie, skoro ban niezwłocznie opuścił Wiedeń. Obawiał się zapewne, że brak reakcji mógłby podważyć wiarę cesarza i kół rządzących w jego wierność monarchii. Po przybyciu do Zagrzebia 6 maja 1849 Jelaćić przystąpił do radykalnej rozprawy z niepokorną prasą. W tym celu już 9 maja ogłosił „Tymczasową ustawę prasową”, która nakładała kaucję na wydawców i redaktorów oraz ograniczała prawo druku i wolność słowa. Ogłoszeniu tej ustawy towarzyszył również „Tymczasowy artykuł o cudzoziemcach”, nakazujący kontrolę nad obcokrajowcami prze-

⁴⁰ M. Živančević, *Ivan Mažuranić*, Novi Sad 1988, s. 71–72.

⁴¹ Volumen Węgierski (Paryż, maj 1849), BCzart. 5426 IV, s. 7–8; Volumen Węgierski (Paryż, 14 maja 1849), ibidem, s. 269–274; M. Ekmečić, op. cit., s. 50.

⁴² Lj. Đurković–Jakšić, *Učestvovanje*, s. 134.

⁴³ „Slavenski Jug”, 1 maja 1849, nr 51, s. 203; Raport Gregorowicza (Zagrzeb 26 maja 1849), BCzart. 5426 IV, s. 877–879; J. Šidak, *Društvo Slavenske lipe na slavenskom jugu*, [w:] *Studije iz hrvatske povijesti za revolucije 1848–49*, Zagreb 1979, s. 310.

⁴⁴ Należy tutaj przypomnieć, że wojskowy kunszt Bema cieszył się uznaniem również w szeregach chorwackich wojskowych. Najbliższy współpracownik i biograf Jelaćicia z tego okresu baron Josip Neustädter określił generała jako „najgenialniejszego i najniebezpieczniejszego ze wszystkich dowódców wojskowych rewolucji węgierskiej” (*Ban Jelaćić i događaji u Hrvatskoj od 1848*, t. II, Zagreb 1998, s. 166).

⁴⁵ V. Bogdanov, *Društvene i političke borbe u Hrvatskoj 1848/49*, Zagreb 1949, s. 321–322, 365.

bywającymi w Chorwacji⁴⁶. Nietrudno się domyślić, że rozporządzenie to wymierzone było przede wszystkim w agentów Hotelu Lambert.

Kaucja nałożona na „Slavenski Jug” wpędziła to czasopismo w poważne tarapaty finansowe. Redakcja i wydawca poczęli rozpaczliwie szukać pieniędzy. Gregorowicz poradził Kuślanowi i Županowi, aby spróbowali uzyskać pomoc w Belgradzie⁴⁷, gdzie zresztą udali się na przełomie maja i czerwca. W stolicy Serbii opieką otoczył ich rezydujący tam jako agent Hotelu Lambert Ludwik Zwierkowski–Lenoir. W tym czasie właśnie przebywał w Belgradzie poseł węgierski Gyula Andrassy. Fakt ten wykorzystał Zwierkowski, któremu 29 maja 1849 udało się doprowadzić do spotkania Kuślana i Župana z Andrassym⁴⁸. W trakcie tego spotkania Kuślan zaprezentował się jako przedstawiciel działającej w Chorwacji „licznej partii” antyaustriackiej, która opowiada się za porozumieniem z Węgrami. Wyraził również nadzieję, że węgierskim oddziałom, które przygotowują się do wkroczenia do Chorwacji, będzie przewodził generał Bem, o którym już się mówi jako o przyszłym banie. Redaktor naczelny „Slavenskog Juga” prosił również rząd węgierski o pomoc w opłaceniu narzuconej przez Jelaćicia kaucji w wysokości 2 tys. florenów⁴⁹. Andrassy o przebiegu rozmów z Kuślanem informował premiera rządu węgierskiego Batthyányego, który nie ukrywał zainteresowania chorwacką opozycją. Jednak interwencja wojsk rosyjskich na Węgrzech przekreśliła i tę próbę porozumienia chorwacko–węgierskiego. Zdaniem polskiego historyka Wacława Felczaka, to Czartoryski ostatecznie — na prośbę Gregorowicza i Zwierkowskiego — miał uregulować karę pieniężną, jaka ciążyła na gazecie „Slavenski Jug” i umożliwić dalsze istnienie tego czasopisma⁵⁰.

29 lipca 1849 Karol Gregorowicz został aresztowany w Zagrzebiu i po dwóch miesiącach wydalony z terytorium Austrii⁵¹. W ten sposób plan Hotelu Lambert obalenia bana Jelaćicia ostatecznie legł w gruzach. Wydarzenie to zbiegło się w czasie z likwidacją powstania węgierskiego przez wojska Mikołaja I, co było katastrofą dla dotychczasowej polskiej działalności na Węgrzech i na Bałkanach oraz początkiem końca południowosłowiańskiej i chorwackiej polityki Hotelu Lambert.

Mimo wszystko należy tutaj podkreślić, że politycy z otoczenia Czartoryskiego zdawali sobie sprawę ze skomplikowanej sytuacji politycznej narodu chorwackiego. Chorwaci nieustannie narażeni byli i na szykany i arogancję ze strony Węgrów. Hotel Lambert wiedząc o tym winą za brak porozumienia chorwacko–węgierskiego obarczał przede wszystkim stronę węgierską. W jednej z instrukcji dla tureckiej i bałkańskiej agencji czytamy: „Węgrzy rozpoczynając walkę swoją nie myśleli wcale ani o wolności Słowian, ani Pola-

⁴⁶ T. M a r k u s, *Slavenski Jug 1848.–1850. godine i hrvatski politički pokret*, Zagreb 2001, s. 113–114, 120–121.

⁴⁷ Lj. D u r k o v i ć – J a k š i ć, *Učestvovanje*, s. 137

⁴⁸ Raport Lenoira (Belgrad, 15 czerwca 1849), BCzart. 5426 IV, s. 1065–1067; Copie d'une lettre anonyme sur la Serbie (Pančevo, 11 czerwca 1849), ADMAE–MD, Turquie, Tom 60, No. Doc. 62, s. 327–328; M. E k m e ċ i ć, op. cit., s. 51

⁴⁹ Gyula Andrassy do Kazmera Batthyany (Pančevo 11 czerwca 1849), [w:] J. T h i m, *A Magyarországi 1848–49-iki Szerb fölkeles története*, t. III, Budapest 1935, s. 787–791; Raport Lenoira (Belgrad, 15 czerwca 1849), BCzart. 5389 III, s. 52–58.

⁵⁰ W. F e l c z a k, T. W a s i l e w s k i, op. cit., s. 334.

⁵¹ K. Gregorowicz, Szczegółowe zdanie sprawy z czynności moich w 1848 od miesiąca października do roku 1849 miesiąca września w Kroacji i Banacie (Bruksela, 30 czerwca 1850), BCzart. 5427 IV, s. 50; „Südslawische Zeitung” (Zagrzeb), 2 sierpnia 1849, nr 111, s. 369; Lj. D u r k o v i ć – J a k š i ć, *Učestvovanje*, s. 134.

ków”⁵². Już na emigracji Lajos Kossuth zgodził się z tą argumentacją, uznając ostatecznie fakt, że Węgrzy w kwestii narodowej popełnili poważne błędy⁵³.

Książę Adam Czartoryski oraz jego najbliżsi współpracownicy z dużym uznaniem odnosili się do osoby bana Jelačića, widząc w nim wybitnego słowiańskiego polityka, dowódcę wojskowego oraz męża stanu. Niewątpliwie docenili też, że ma on własną wizję przyszłości Chorwacji. Dlatego też planowi obalenia Jelačića towarzyszyły liczne rozterki i wątpliwości oraz przekonanie, że w końcu nastąpi jakiś pozytywny przełom w stosunkach z banem Chorwacji, który uczyni ów plan zbędnym.

The Hotel Lambert Campaign for Toppling Josip Jelačić, the Ban of Croatia, during the Spring of Nations

The article discusses the attitude of the Hotel Lambert political group towards Josip Jelačić who, as the author indicates, already in 1844 was perceived as the most outstanding Croatian officer. After the outbreak of the Spring of Nations in the Habsburg monarchy (1848), efforts of the Hotel Lambert emissaries were concentrated on persuading the ban of Croatia to withdraw his troops from Lombardy, at the time involved in a campaign against Austria, and to join the anti-Habsburg uprising in Hungary. The failure of those attempts, which engaged even French and Sardinian diplomats, meant that from the beginning of 1849 the predominant conception consisted of depriving Jelačić of power by supporting the local Croatian opposition headed by Ljudevit Gaj. The repressions deployed by Jelačić towards the opposition press and the Hotel Lambert envoys as well as the stifling of the insurrection in Hungary by the Russian army, led to the ultimate fall of the plan. P. Żurek accentuates that the basic reason for the failure of the projects conceived by Hotel Lambert was the conflict between Croatian political elites aspiring to the greatest possible independence of the country, and the majority of Hungarian society, which envisaged Croatia as one of the provinces of Hungary.

⁵² Władza do M. Czajkowskiego (Paryż 7 sierpnia 1849), BCzart. 5427 IV, s. 84.

⁵³ Sprawozdanie W. Zamoyskiego (27 listopada 1849), [w:] [W. Zamoyski], *Jeneral Zamoyski 1803–1868*, t. V, Poznań 1918–1922, s. 299–301.